

zapis. w bibliotece

XVII. Sprawozdanie roczne

Zarządu ewang.

Domu sierot i Ochronki

W USTRONIU

✧ za rok 1895 ✧

z Dodatkiem

zawierającym krótki pogląd na powstanie zakładu według
dotąd ogłoszonych sprawozdań.



Dr A. GINCIĄŁA

Nakładem instytutu.

Drukiem Kutzera i Sp. w Cieszyńcu.

10489 a





Ewangelicki kościół, plebania i szkoła
w Ustroniu.

Dⁿⁱ A. GINCIŁAŁA

„Rachunki ew. Domu sierot i Ochronki w Ustroniu za rok 1895, przedłożone z dopisem Zarządu z dnia 10. marca b. r., l. 38, zostały u rządu krajowego ściśle zbadane i tak co do dochodów w sumie 4099 złr. 47 ct. jako też wydatków w sumie 4151 .. 73 „
a więc z niedoborem przechodzącym na rok 1896 w sumie 52 złr. 26 ct. w dobrym porządku znalezione.

Długi zakładu wynoszące w minionym roku 2488 złr. — ct. podrosły o 90 „ — „
i wynoszą obecnie 2578 złr. — ct. a mianowicie:

dług u małoletniej sieroty Maryanny Cholewa	988 złr. — ct.
„ u Zarządu arcks. browaru w Cieszynie	400 „ — „
„ u Jana Lazara	300 „ — „
„ u ew. zboru w Ustroniu	600 „ — „
„ u Pawła Gajdzicy	100 „ — „
„ u wdowy Anny Gogółka	100 „ — „
„ u Zuzanny Polok	90 „ — „

Majątek składający się z funduszków, których nie wolno naruszać, a wynoszący 716 złr. 35 ct. powiększył się o procent tegóż kapitału i o legat śp. J. A. Pelara, razem o . . . 1827 .. 85 „
i wynosi obecnie 2544 złr. 20 ct. które są ulokowane
w Cieszyńskiej kasie oszczędności . . . 644 „ 20 „
w Rzeszowskiej kasie oszczędności . . 1800 „ — „
jako hipoteka na realności pod nr. 35 w Ustroniu 100 „ — „

Na mocy powyższych wyjaśnień potwierdza szlaski wydział krajowy przedłożone rachunki ew. Domu sierot i Ochronki w Ustroniu i przyjmuje sprawozdanie o czynności tegóż zakładu z zadowoleniem do wiadomości.“

W odpowiedzi na wyż wymienione sprawozdanie uwiadamia się o tem Zarząd zakładu i zwraca się protokół z dnia 8. marca.

L. 2798.

W Opawie, dnia 24. marca 1896.

W zastępstwie marszałka krajowego:

Zdenko v. Sedlnicki.

Dochody:		złr.	ct.
a)	Subwencya ze środków krajowych	600	—
b)	Subwencya udziel. przez administracyą arcyks. dóbr za lata 1894 i 1895 na wniosek Rady dyrekcyjnej	100	—
c)	Subwencye ze strony Towarzystwa Gustawa Adolfa:		
	Od Stowarzyszenia dziewic w		
	Raciborzu za pośrednictwem marek	złr.	ct.
	panny von Tepper 30 — =	18	17
	Od Stowarzyszenia pań w		
	Meranie za pośrednictwem		
	pani Dührssen	20	—
	Główne Stowarzyszenie austry- ackie z polecenia Stowarzy- szenia centralnego przesłało:		
	Od Głównego Stowarzysze- nia w Dreźnie	20	
	od Stowarzyszenia pań w		
	Greiz	20 — =	24 30
	Od Stowarzyszenia pań w		
	Grossenhain przez Dra M.		
	Gehre	30 — =	17 97
	Od głównego Stowarzyszenia		
	w Württembergu	20 — =	12 15
	Od Stowarzyszenia pań w		
	Brzegu, przez panią pasto- rową Lorenz	20 — =	11 94
	Do przeniesienia	— —	700 —

			złr.	ct.
	Z przeniesienia	— —	700	—
Od szląskiego Stowarzyszenia				
G. A.		15	—	
Od stowarzyszenia pań w				
Mühlheim przez ks. Dra				
Richter	30 — =	17	81	
Od Głównego stowarzyszenia				
w Württembergu przez głów-				
wne stow. austriackie .	100 — =	59	40	
Od głównego stowarzyszenia				
w Halle	100			
Od miejscowego stowarzysze-				
nia w Mühlhausen . . .	20 — =	70	98	
Od miejscowego stow. w Pegau				
przez pastora ks. Baltzer	46 — =	27	7	
Od stowarzyszenia pań w Seif-				
hennersdorf przez p. C. T.				
Augusta Kuntsche . . .	45 — =	26	69	321 48

d) Dary innych zborów i zamiejscowych
osób prywatnych:

ks. Dr. Pindór z Cieszyna	1 —
p. Henryk Blank z Węgierskiej Górki	10 —
p. Paweł Bobek, właściciel domu w	
Bielsku	5 —
p. Paweł Brych, robotnik w Orłowej	1 —
p. Alfred Grimm, arcyks. leśniczy starszy	
w Starych Hamrach	3 —
ks. Ludwik Schwarz, senior w Gallneu-	
kirchen	3 —
p. Edward Janik we Lwowie . . .	5 —
p. Jan Damek w Zebrzydowicach .	1 —
pani Jezabela Pelar z Rzeszowa . .	60 —
Ofiara ew. zboru Cieszyńskiego . .	22 63
Ofiara ew. zboru nawiejskiego . . .	12 80
Dar ew. zboru w Bielsku	5 —
Od niewymien. dobroczyńcy z Cieszyna	10 —

Do przeniesienia — — 1021 48

	złr.	ct.	złr.	ct.
Z przeniesienia	—	—	1021	48
Od ks. pastora Schmid-Sonnek w Stuttgartzie	5	90		
Od ew. zboru w Hohendorf przez ks. pastora Oskara Müller	2	95		
Od siostry Zuzanny w szpitalu w Bielsku	10	—	158	28
e) z pośród ew. zboru w Ustroniu:				
1. Zapomogi na cele wychowania razem z darem Jana Damka w sumie 50 złr. wynosiły	151	—		
2. Od nowożeńców	31	10		
3. Składki przy różnych uroczystościach:				
Przy ślubie p. Edwarda Janika ze Lwowa z panną Maryą Fritsche dnia 25. maja złożyli goście weselni w kościele w Ustroniu	23	—		
Dnia 1. sierpnia w Ustroniu przy weselu ks. Alfreda Janika, pastora w Sudolu z Leopoldyną Molnar, r. Kammel, na cele zboru w Tiefenbronn	12	50		
Przy weselu Pawła Pinkasa z Zuzanną Bystroń zebrano	1	20		
Przy weselu Andrzeja Szczepańskiego ze Zuzanną Kowala	12	—		
Przy weselu Jerzego Sikory i Zuzanny Kozieł	12	55		
Przy weselu Michała Pilcha i Ewy Cieślar	7	—		
Przy weselu Jerzego Błaszczyka i Anny Niemiec	1	17		
Przy weselu Pawła Mitreği i Anny Kohót	3	—		
Przy weselu p. naucz. Fr. Pastuchy z Anną Kaléta	15	—	269	52
Osobny datek ks. pastora Karola Michejdy w Bystrzycy dla ubożuch-				
Do przeniesienia	—	—	1449	28

	złr.	ct.	złr.	ct.
Z przeniesienia	—	—	1449	28
nego zboru w Tiefenbronn w Wielkiem Księstwie badenskiem na cele bu- dowy kościoła	10	—		
4. W pomniejszych datkach wpłynęło	34	—		
W tej sumie jest także dar Józefa Cholewy z Ustronia pracującego w fabryce p. Jozefy w Bielsku, wyno- szący 5 złr.				
5. Kolekta urządzona w Adwencie .	36	45		
6. Kolekta krajcarowa	20	—		
7. Ofiara w kościele	11	15	111	60
f) Procent od kapitału			150	33
g) Pożyczka			90	—
h) Dochody z realności należące do zakładu:				
1. W pieniądzach	148	26		
2. W produktach gospodarczych, przedstawiających wartość . . .	350	—	498	26
i) Legat śp. J. A. Pelara, księgarza i drukarza w Rzeszowie po potrąceniu opłat			1800	—
Suma dochodów			4099	47

Wydatki:	złr.	ct.
a) Na wiktuały w pieniądzach 584 złr. 85 ct., na wiktuały w produktach gospodarstwa 350 złr.	934	85
b) „ ubiór i bieliznę	113	39
c) „ opał	66	11
d) „ środki naukowe	32	33
e) Lekarzowi i za medycyny	20	97
f) Płace i remuneracye	155	—
g) Druki, poczta i wydatki administracyjne . .	58	51
h) Reparatury i zakupna	106	23
i) Roboty w domu, ogrodzie i roli	88	59
j) Różne wydatki	128	61
Do przeniesienia	1704	59

	złr. ct.
Z przeniesienia	1704 59
k) Podatki i asekuracja	26 46
l) Procent od długu	122 50
m) Najmu	200 —
n) Na oszczędność	27 85
o) Nadzwyczajne wydatki	22 50
p) Na pokrycie niedoboru z roku 1894	247 83
r) Legat wykazany w wydatkach	1800 —
Razem	4151 73

Zamknięcie:

Dochody wynosiły	4099 47
Wydatki wynosiły	4151 73
Pozostaje niedobór w sumie	52 26

który będzie przeniesiony na rachunek roku 1896.

W Ustroniu, dnia 25. lutego 1896.

Ks. Jerzy Janik,

jako przewodniczący i kasyer.

Powyższy rachunek został przez rewizorów ściśle zbadany i za zgodny z prawdą uznany.

Presbyterstwo zboru zatwierdziło takowy na posiedzeniu swem z dnia 8. marca 1896.

Rewizorowie:

Jan Glajcar,
starszy nauczyciel.

Jan Ożana,
kierownik szkoły.

Za presbyterstwo zboru:

Jarzy Gajdzica.

Porównawszy obecne zamknięcie z przeszłorocznem, spostrzegamy z zadowoleniem, że się majątek zakładu powiększył o sumę 1827 złr. 85 ct. Zawdzięczamy to niezmordowanemu i szlachetnemu dobroczyńcy naszemu, śp. p. Janowi Jędrzejowi Pelar, dawniej drukarzowi i księgarzowi w Rzeszowie, który pochodząc rodem ze Szląska zasnął spokojnie w Panu dnia 8. czerwca 1894. „Błogosławieni są umarli, którzy w Panu umierają, albowiem od prac swoich odpoczywają, a uczynki ich idą za nimi.“

Oдноśny ustęp testamentu śp. pana Jana Jędrzeja Pelara z Rzeszowa, ogłoszonego dnia 13. czerwca 1894 brzmi dosłownie jak następuje: — „Na dom ewangelickich sierót w Ustroniu na Szląsku austryj. leguję 1000 (tysiąc) złr. w. a. Na żywność i ubiór tychże sierotek w Ustroniu leguję 1000 (tysiąc) złr. w. a.“ — „Na wypadek, gdyby jeszcze jakie pieniądze i wartości pieniężne moje się znalazły, proszę moją kochaną żonę mającą i tak swój majątek, ażeby tę ewentualną nadwyżkę obróciła na wsparcie wzmiankowanego Domu sierot ew.“*)

Jeżeli się uda zebrać potrzebny fundusz około 400 złr. zamierzamy w bieżącym roku poczynić niektóre przebudowania w budynku zakładu. W szczególności trzeba nam przebudować komin, abyśmy przez to uzyskali miejsce dla postawienia piekarskiego pieca, tudzież sporządzić wygodniejsze schody do piwnicy i na strych.

Roku 1892 otrzymałem wezwanie od c. k. starostwa dopisem z d. 15. lipca 1892, l. 12.546, abym doniósł do wiadomości rządu, jakie dobroczynne zakłady przy ew. zbórze w Ustroniu istnieją i jak są urządzone.

We Florencyi miał się odbyć roku 1895 kongres celem narad o rozlicznych sprawach dotyczących się dzieciennego wieku, *Congrès international pour l'enfance*. Chodziło także o przedstawienie dobroczynnych zakładów dla dzieci, które w Austrii istnieją. Wysokie c. k. ministerstwo spraw wewnętrznych wezwało rozporządzeniem z dnia 30. września 1894, l. 3208, zarządy takowych, aby jak najprędzej przedłożyły statuta i statystyczne wykazy o działalności swojej. Ewangelicki urząd parafialny w Ustroniu otrzymał wskutek rozporządzenia c. k. rządu krajowego z dnia 8. października 1894, l. 17.697, wezwanie od c. k. starostwa w Bielsku, aby odnośne wykazy statystyczne o działalności tutejszego Domu sierot i Ochronki jak najprędzej przedłożył. W końcu otrzymał także zarząd Domu sierot na dniu 27. grudnia 1895, l. 23.577,

*) O tych sierotkach pamiętał śp. Jan Jędrzej Pelar już długo przed śmiercią swoją.

„W liście do ks. pastora Janika z dnia 11. grudnia 1885 stoi ustęp następujący: „Z sumy dołączonej proszę użyć 100 złr. dla sierotek. Gdybym przypadkiem na sierotki Ustrońskie zapomniał, to mi proszę przypomnieć, — będę się starał, ile możliwości, zasilić je.“

Na dniu 17. grudnia 1886 napisał: „Daj Boże, by tylko fundusiki dla sierotek hojniej wpływały.“

Na dniu 17. grudnia 1887 napisał: „Dla sierotek posłałem 50 złr. w. a. Jakoś mi się tego roku końca nie schodzą.“

piśmienne wezwanie do wypełnienia pojedynczych rubryk dołączonego arkusza, zawierających pewne zapytania o naszym Domu sierot. We wszystkich trzech wymienionych wypadkach stało się zadość wymaganiom władz. Zarząd Domu sierot poczynił odnośne wyciągi z Historii ew. zboru w Ustroniu, która z powodu 100-letniego jubileuszu zboru ustronńskiego drukiem ogłoszoną została, uzupełnił takowe aż do końca roku 1895 i przedłożył c. k. starostwu na dniu 23. stycznia 1896.

Mamy w zborze naszym oprócz trzech fundacyj na cele dobroczynne jeszcze trzy fundusze innego przeznaczenia.

Pierwszym jest

I. Fundusz dla biednych.

Historią powstania jego zawiera odezwa, którą wydaliśmy r. 1878 celem zbierania dobrowolnych darów na utworzenie ew. funduszu dla sierot.

„Dobroczynności i udzielania nie przepominajcie.“ Do Żyd. 13, 16. Tym wyrokiem Pisma świętego odezwałem się dnia 1. stycznia 1859 po pierwszy raz z kazalnicy do zgromadzonego zboru przed ukończeniem nabożeństwa, prosząc o składkę dla ew. funduszu ubogich, który chcieliśmy wprowadzić w życie. Na końcu roku się okazało, iż składka krajcarowa razem z legatem Józefa Waclawika, wynoszącym 10 złr. przyniosła sumkę 113 złr. 2¹/₂ ct. Wskutek tego mogliśmy po raz pierwszy na dniu 26. grudnia 1860 udzielić wsparcie biednym w zborze naszym. O 10. godzinie przed południem zebraliśmy się w kościele, młodzież zaśpiewała pieśń, ks. pastor odezwał się krótkim przemówieniem do biednych a presbyter Cholewa z kościelnymi rozdzielili między nich oprócz ubiorów i żywności sumkę pieniężną wynoszącą 34 złr. 90 ct.

Od tej chwili rozdajemy corocznie między biednych zboru rozmaite wsparcia, które roku 1891 doszły w pieniądzu aż do sumy 155 złr. Obdzielamy ich zawsze na tym samym dniu i z tą samą uroczystością w kościele. Czynimy to w obec biednych bez różnicy wyznania.

Drugim funduszem na cele dobroczynne jest

II. Fundusz dla sierot.

„Czyńcie sąd sierocie i wdowie.“ 5. Mojż. 10, 18.

Z funduszu dla ubogich wytworzył się powoli z osobnym rachunkiem fundusz dla sierot. — Jeżeli się pytamy, z jakim powodzeniem, tedy w pierwszym rocznym sprawozdaniu tegóż funduszu z roku 1879 znajdujemy odpowiedź. W przeciągu jednego roku doszedł do wysokości 1001 złr. 91 ct.

III. Zakład dla sierot.

Z funduszu dla sierot powstał Zakład dla sierot.

Dnia 25. lipca 1883 obchodził ew. zbór w Ustroniu stu-letni jubileusz istnienia swego. W tym samym roku obchodziło chrześcijaństwo ewangelickie 400 rocznicę urodzin Lutra.

Wskutek tych uroczystości otworzyliśmy nasz Zakład dla sierot. Mielśmy na początku siedm dziewcząt, któreśmy w najętym lokalu pomieścili. Dnia 26. maja 1886 przenieśliśmy się do własnego domu; ten nabyliśmy w drodze konkursu razem z 6 morgami roli i rozległym ogrodem owocowym za sumę 6510 złr. 12 ct.

Dodatek.

Kroki na czasie poczynione.

Na posiedzeniu presbyterstwa Zboru Ustroniskiego z dnia 28. lutego podałem jako przewodniczący do wiadomości zgromadzonych, że realność po śp. Jędrzeju Cholewie za niedługo przyjdzie do sprzedania. Ze względu na położenie takowej trzebaby ją koniecznie dla zboru zakupić, bo się po drugi raz sposobność do tego trudno kiedy nadarzy. Tam możnaby dom dla sierot urządzić. A jeżeli funduszków potrzebnych na zakupno nie mamy, to byłoby rzeczą zarządcy funduszu dla sierot postarać się o potrzebne pieniądze.

Na wniosek Andrzeja Malca uchwalono potem jednomyślnie: upełnomocnić zupełnie ks. pastora Janika, jako zarządcę funduszu dla sierot, aby tę realność na rzecz zboru ustroniskiego na cele domu dla sierot zakupił. Odnośny protokół jest przez presbyterów: Jerzego Śliwkę, Jana Cieślara, Pawła Karasa, Jerzego Gajdzicę, Andrzeja Lipowczana i Pawła Lipowczana własnoręcznie podpisany. —

Protokoł

z dnia 24. maja 1886

spisany u c. k. sądu powiatowego w Skoczowie w sprawie sprzedaży realności l. 23 w Ustroniu, pozostałej po śp. Andrzeju Cholewie w drodze konkursu w skutek uchwały c. k. sądu krajowego w Cieszynie z dnia 6. kwietnia 1886, l. 2388.

Obecni

c. k. sędzia powiatowy Dr. Emil Skaczel jako komisarz konkursowy, Wojciech Brumowski jako sekretarz.

Na dzień wyznaczony zjechali p. Dr. Uhlig jako zarządca masy konkursowej, p. Jerzy Cholewa w towarzystwie p. Dra Bukowskiego jako wierzyciel w myśl zgłoszenia z dnia 3. maja 1886, p. Dr. Bukowski w zastępstwie szląskiego funduszu pensyjnego dla nauczycieli ew. i sierot ich jako wierzyciela, p. Franciszek Staszko jako wierzyciel i członek wydziału wierzycieli, Symon Flach jako wierzyciel i członek wydziału wierzycieli, p. ks. pastor Janik z Ustronia jako zastępca ew. zboru w Ustroniu również wierzyciela.

Po umowie, (do której jednak podpisanego nie wezwano), przedstawili pp. Dr. Uhlig jako zarządca masy, Jerzy Cholewa i Dr. Bukowski jako zastępca szląskiego funduszu pensyjnego dla ew. nauczycieli, ich wdów i sierot następujący

Wniosek ugodowy.

Pan Jerzy Cholewa, nauczyciel w Mistrzowicach weźmie realność po śp. Andrzeju Cholewie l. 23 w Ustroniu na własność, za co przedewszystkiem przyjmie sam jeden na siebie do zapłacenia dług wykazany protokołem z d. 13. lutego 1886, l. 1776, w sumie 4870 złr., tudzież złoży na pokrycie wykazanych długów jako też innych mogących się jeszcze wykazać, po potrąceniu własnego udziału wynoszącego 620 złr. kwotę 430 złr. 44 ct., a do tego na pokrycie dotąd powstałych kosztów sumę 150 złr. w przeciągu 8 dni.

Dalej przyjmuje p. Jerzy Cholewa na siebie obowiązek złożyć do miesiąca do rządowej kasy sierot 230 złr. dla małoletnich spadkobierców Jędrzeja i Maryny Cholewa.

Według protokołu z dnia 1. marca 1886, l. 2465, otrzy-

mano za sprzęty sprzedane na licytacji 115 złr. 25 ct. i za wydzierżawienie gruntu aż do tej chwili uzyskano 169 złr. Te pieniądze powinny w całości pozostać małoletnim Jędrzejowi i Marynie Cholewa; a jeżeli z tej sumy jakie pozostałe długi lub opłaty pokryte zostały, obowiązuje się p. Jerzy Cholewa aż do miesiąca ten ubytek uzupełnić.

Koszta zarządcy masy p. Dra Uhlig, które komisarz konkursowy stwierdzi, zapłaci p. Jerzy Cholewa z własnej kieszeni do 14 dni, do czego będzie można użyć kaucyi złożonej w sumie 150 złr.

Pp. Jerzy Cholewa, Dr. Bukowski i Dr. Uhlig wniosą prośbę, aby c. k. władza opiekuńcza powyższą ugodę imieniem małoletnich Jędrzeja i Maryny Cholewa zatwierdziła, tudzież zezwoliła na dalsze pozostawienie działu ich w sumie 2000 złr. jako hypotekę na realności l. 23 w Ustroniu, a gdy inne długi spadkowe uiszczone zostaną, przedstawi się wniosek, żeby od sprzedania realności w drodze konkursu odstąpiono.

Pan Dr. Bukowski oświadcza następnie jako zastępca Dyrekcyi Komory Cieszyńskiej i zastępca szląskiego funduszu pensyjnego dla ew. nauczycieli, ich wdów i sierot, imieniem tychże wierzycieli, iż pożyczki ich w sumie 400 złr. i 600 złr. zainstabulowane na wymienionej realności l. 23 w Ustroniu nadal na niej pozostać mogą.

Skoro się wykaże, że długi pozostałe są zapłacone, wyznaczona kwota na rzecz małoletnich Jędrzeja i Maryny Cholewa zapłacona, koszta zarządcy masy i za przepisanie prawa własności zlikwidowane, może „kup“ realności na imię p. Jerzego Cholewy zostać napisany. Podatki i opłaty gminne od 1. stycznia 1886 tudzież procent zalegający od dłużnych kapitałów zapłaci p. Jerzy Cholewa. Realność pod n. 23 może z zastrzeżeniem dotychczasowych ugód najmowych za pośrednictwem zarządcy masy odebrać od razu, i powinien dom mieszkalny i budynki gospodarcze natychmiast ubezpieczyć od ognia.

Pan Dr. Bukowski przedłożywszy upoważnienia p. Adama Cholewy, który co do kupna ma prawo pierwszeństwa, oświadcza imieniem tegoż, iż się z powyższym wnioskiem w zupełności zgadza i przez wzgląd na Jerzego Cholewę od zakupu realności odstępuje.

Pan ks. Jerzy Janik jako wierzyciel następujące zgłasza

oświadczenie: Ja powyższej ugody nie przyjmuję, bo co do mnie, jestem gotów podać za tę realność sumę 5640 złr., a dalej oświadczam, iż tę sumę jeszcze o 60 złr. podnoszę i obowiązuję się pod tymi samymi warunkami, które p. Jerzemu Cholewie przyznane zostały, zapłacić za tę realność 5700 złr. Pp. Jerzy Cholewa, Dr. Uhlig i Dr. Bukowski, umówiwszy się oświadczyli, że się z tem zgadzają, żądają jednak, aby ks. Jerzy Janik należącą p. Jerzemu Cholewie kwotę w sumie 620 złr. zaraz wypłacił.

Przewielebny ks. Jerzy Janik przedkłada upewnomochnienie swoje ze strony presbyterstwa ew. zboru w Ustroniu i następujące daje

Oświadczenie.

„Ja zakupuję realność pod nr. 23 w Ustroniu na rzecz zboru ustronńskiego na Dom sierot tegoż zboru, płacę za nią sumę 5700 złr. pod temi samymi warunkami, które panu Jerzemu Cholewie przyznane zostały i obowiązuję się imieniem zboru takowe w zupełności wypełnić.“ Wierzyciele konkursowi i równocześnie członkowie wydziału wierzycieli pp. Symon Flach i Jerzy Staszko zgadzają się w zupełności z zakupnem ks. pastora Janika i przedstawiają wniosek z prośbą, aby konkurs jak najprędzej cofnięto.

Poczem protokoł zakończono i podpisano.

Dr. Skaczek m. p.

Dr. Uhlig m. p.

Brumowski m. p.

Fr. Staszko m. p.

Dr. Bukowski m. p.

Ks. Jerzy Janik m. p.

pastor, jako zastępca ew. zboru w Ustroniu.

IV. Dom sierot i Ochronka.

Jakie okoliczności spowodowały nas przemienić Dom sierot na Ochronkę i dom poprawy dla zaniedbanych dzieci, opowiedzieliśmy w X. sprawozdaniu rocznem 1888.

Względy patryotyczne nas do tego pobudziły.

Roku 1888 sposobili się ludy Austrii do uroczystego obchodzenia 40. rocznicy wstąpienia na tron najukochańszego monarchy naszego cesarza Franciszka Józefa I. Najjaśniejszy Pan wyraził życzenie, aby hucznych obchodów zaniechano a zamiast takowych upamiętniono ten dzień czynami dobroczyn-

ności. My obchodziliśmy dzień 2. grudnia 1888 nabożeństwem w kościele.

Z powodu wymienionej uroczystości idąc za wskazówkami Wys. sejmu szląskiego, wynurzonemi na dniu 8. grudnia 1887 przemieniliśmy nasz Dom sierot na Ochronkę dla zaniedbanych dzieci. Środkami funduszu dla sierot wspieraliśmy na początku przedewszystkiem biedne wdowy, aby dzieciom swym zakupiły książki i ubiór i do szkoły je posyłały.

W najętym mieszkaniu umieściliśmy na początku siedm osierociałych dziewczynek, a obecnie w nabytym Domu sierot 25 dzieci, chłopców i dziewczynki, ale także zaniedbane dzieci, o których się rodzice najzupełniej nie troszczyli.

Pan mówi: „Podobne jest królestwo niebieskie ziarnu gorczycznemu, które wzięwszy człowiek wsiał na roli swojej. Które najmniejsze jest ze wszystkich nasion; ale kiedy urośnie, największe jest ze wszystkich jarzyn, i staje się drzewem, tak iż ptaki niebieskie przylatując, gniazda sobie czynią na gałązkach jego.“ Mat. 13, 31, 32. Fundusz dla sierot był jak ziarno gorczyczne a z niego wyrósł Dom sierot i Ochronka, gdzie osierociałe i zaniedbane dzieci znajdują schronienie i opiekę. —

Sumaryczny wykaz dotychczasowych dochodów i wydatków.

W składkach	Wpłynęło		Wydano		Oszczędzono	
	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
Na cele funduszu ubogich od 1. stycznia 1859 aż do grudu. 1895	4.681	26	3.639	63	1.041	63
Na cele funduszu dla sierot od roku 1879 aż do roku 1882	3.398	84 ¹ / ₂	1.310	01	2.088	83 ¹ / ₂
Na cele Domu sierot i ochronki od roku 1883 aż do 1895	25.616	59	25.161	22 ¹ / ₂	455	36 ¹ / ₂
Razem	33.696	69 ¹ / ₂	30.110	86 ¹ / ₂	3.585	83

Fundusze z przeznaczeniem jak następuje:

	Z przeniesienia	Oszczędzono	
a) fundusz szkolny	2945	3585	złr. 83 ct.
b) fundusz pensyjny dla wdów i sierot po pastorach	2912	„	63 „
c) fundusz chóru	49	„	31 „
		„	34 „
Razem	9493	złr.	11 ct.

Niespodziane owoce dobroczynności ew. zboru Ustrońskiego spowodowały c. k. starostwo w Bielsku do wydania następującego uznania, które dopisem z dnia 14. marca 1896, l. 1543, do Zarządu Domu sierot i Ochronki wystosowane zostało:

„Ponieważ ewangelicki fundusz dla biednych założony przez Wielebnego Pana r. 1859 rozwinął się w skutek ze wszechmiar skrzętnej, energicznej i poświęcenia pełnej działalności Pańskiej (z kolekty krajcarowej) powoli na fundusz dla sierot, z którego w końcu Dom sierot i Ochronka dla zaniedbanych dzieci powstała; ponieważ skutkiem dobrowolnych darów i legatów zakład ten podrośł tak dalece, iż dziś w nim 25 dzieci przytułek i opiekę znajduje; ponieważ inspekcya dokonana w minionym roku przez c. k. lekarza powiatowego stwierdziła, iż zakład Pański co do zdrowia, moralności i duchowego rozwoju dzieci prawdziwe i najlepsze wychowanie daje, tudzież że pokoje i całe zewnętrzne urządzenie zakładu wszystkim wymaganiom zdrowia najzupełniej odpowiada i młodzieży czasu swego za wzór posłużyć może; wyraża Panu c. k. starostwo nie tylko zupełne uznanie i najszczerze podziękowanie, lecz także serdeczne życzenie swoje, aby dzieło przez Przewielebnego Pana w życie wprowadzone sprawiało mu radość i zadowolenie, aby się rozszerzało, kwitło i stało się wzorem naśladowania przez innych.

C. k. starosta:

Derlik.

Dom dla sierot powstał, jakośmy wspomnieli, roku 1883. Statut jego przedłożyłem celem zatwierdzenia dnia 27. listopada tego samego roku Wysokiej naczelnej Radzie kościelnej, na co na dniu 24. czerwca 1884, l. 352, od Przew. Senioratu szląskiego następujący dopis otrzymałem:

Wysoka c. k. Naczelna Rada kościelna wystosowała do

Przew. mor.-szląskiej Superintendenty na dniu 6. czerwca 1884, l. 2429, następujące oświadczenie: „Razem z załączonem sprawozdaniem przedłożył ks. pastor Jerzy Janik z Ustronia Radzie kościelnej do zatwierdzenia dwa równie załączone egzemplarze statutu ew. domu sierot w Ustroniu. Acz Rada kościelna powstanie domu tego i oddanie jego pod zarząd władz kościelnych z serdeczną wita radością, to jednak statut przedłożony nie stosuje się w obecnej osnowie do zatwierdzenia i t. d.“

„Niema w nim dokładnego określenia, jak daleko sięga władza ks. pastora i presbyterstwa, a jest mowa tylko o obecnym pastorze ks. Jerzym Janiku! — Cóż ma nastąpić, gdyby się tenże na inne miejsce przeniósł lub umarł? Czy następca jego ma w ten sam zakres działania wstąpić lub nie? W jakiej drodze opiekunkę czyli matkę dla tych sierot powołać, jakiego uzdolnienia od niej wymagać należy i jakie obowiązki takowa przyjmuje, o tem wszystkiem w statucie nie ma wzmianki“ „Oprócz tych niedostatków zawiera znowu statut rzeczy, które tam nie należą. W §. 2. jest wzmianka o powodach założenia domu sierot, co do statutu nie należy“, i t. d. „Ponieważ dom ten nie tylko Ustronickiemu zborowi lecz całemu obwodowi Komory Cieszyńskiej ma służyć, należałoby się zastanowić, czy nie byłoby korzystną i czy nie przysporzyłoby ofiarności na jego rzecz, gdyby statut zakładu tymczasem Wydział senioralny ułożył, a później zgromadzenie senioralne takowy zatwierdziło.“

Wskutek wymienionego rozporządzenia Naczelnej Rady kościelnej, której o pomyślny rozwój zakładu chodziło, zwołałem presbyterów zboru na posiedzenie na dzień 5. sierpnia 1885. Zebrali się presbyterowie: Jerzy Gajdzica, Jan Żarłok, Józef Lanc, Paweł Cholewa, Jędrzej Pilch, Paweł Karas, Andrzej Malec, Paweł Drózd, Paweł Mitrega, Jan Foks, Jan Wapienik, Józef Koziel, Jerzy Sikora, Paweł Janik, Jerzy Bujok, Paweł Pilarczyk, Jerzy Śliwka i ks. Jerzy Janik jako przewodniczący.

Po gruntownem badaniu i omówieniu rzeczy zmieniliśmy nieco ułożony statut i wnieśliśmy go w poprawnej osnowie w dwóch egzemplarzach do Senioratu szląskiego na dniu 10. sierpnia.

Następnego dnia otrzymałem dopis od Senioratu szląskiego, l. 334, w którym piszą: „Rozporządzenie Wysokiej c. k. Naczelnej Rady kościelnej z dnia 6. czerwca 1884, l. 2429, doręczone przez Seniorat Wielebnemu urzędowi parafialnemu na dniu 24. czerwca 1884, l. 352, zawiera pod koniec uwagę: „Gdyby statut zakładu tymczasem Wydział senioralny ułożył a później zgromadzenie senioralne takowy zatwierdziło.“ Do tego dodała Przew. mor.-szląska Superintendencja w rozporządzeniu z dnia 23. czerwca 1884, l. 343, taki warunek: „Gdyby ks. pastor Janik oświadczył, że się z tem zgadza.“ Ponieważ doniesienie Wielebnego urzędu parafialnego z dnia 10. sierpnia 1885 nic nie nadmienia, czy ks. pastor Janik życzy sobie, aby ten statut przysłanemu zgromadzeniu senioralnemu lub czy wprost wyższym władzom kościelnym, mianowicie Superintendencji i Wysokiej c. k. Radzie kościelnej w urzędowej drodze przedłożony został, wzywa się urząd parafialny do uzupełnienia tego oświadczenia. Aż do tego czasu pozostają przesłane akta w zachowaniu senioratu. Dnia 13. października, l. 32, przedłożyłem w myśl rozporządzenia Przew. Superintendencji w Cieszynie dnia 19. sierpnia 1885, l. 455, porządek domowy zakładu i instrukcją dla matki Domu sierot w ręce senioratu.

Dnia 15. października 1886 odbyło się w Cieszynie posiedzenie zgromadzenia senioralnego. W myśl wyżej wymienionych rozporządzeń dałem na posiedzeniu sprawę o rozwoju zakładu i odnośnie do rozporządzenia Wysokiej c. k. Naczelnej Rady kościelnej z dnia 6. czerwca 1884, l. 2429, wynurzyłem życzenie, aby Przewielebne Zgromadzenie senioralne zechciało statut Domu sierot wziąć pod rozwagę i sprawę do końca doprowadzić. Uchwalono, co następuje: „Zgromadzenie przyjmuje z wielką radością do wiadomości, co ks. pastor Janik w sprawie Domu sierot w Ustroniu zdziałał, i oddaje sprawę Wydziałowi senioralnemu, aby w porozumieniu z presbyterstwem zboru Ustronńskiego i ks. pastorem Janikiem statut Domu sierot ułożył.“

Znudziły mię w końcu te ustawiczne pisaniny, które i tak do celu nie prowadziły; przeto w innej drodze chciałem skorzystać z życzeń Wysokiej c. k. Rady kościelnej. Sposób, który obrałem, okazał się nader pomyślnym dla zakładu naszego.

Presbyterstwo nasze wniosło na dniu 7. września 1888 prośbę do Wysokiego sejmu szląskiego o subwencją. Uchwała sejmu, powzięta w tej sprawie na posiedzeniu z dnia 19. września 1888 brzmi, jak następuje: „Ewangelickiemu zborowi w Ustroniu przeznaczamy dla utrzymania jego Domu sierot i Ochronki tymczasem aż do odwołania roczną zapomogę w sumie 500 złr. z funduszków krajowych i domestykalnych, począwszy z dniem 1. stycznia 1889. Zbór będzie obowiązany donosić sejmowi każdorocznie o stanie zakładu i przedkładać rachunki roczne po ich zamknięciu.“ Drugą prośbę, którąśmy wnieśli o subwencją na cele budowy Domu sierot i ochronki, odrzucił sejm z tem oświadczeniem: „Sejm nie nakłonił się do uwzględnienia prośby na cele budowy Domu sierot i Ochronki dla zaniedbanych dzieci w Ustroniu i odmówił subwencji na ten cel. Natomiast powziął na 5. swem posiedzeniu z dnia 22. października t. r. następującą uchwałę:

„Wydziałowi krajowemu dajemy zlecenie, aby miał baczne oko na postępy co do przeistoczenia Ustronńskiego Domu sierot na zakład dla sierot i na ochronkę dla zaniedbanych dzieci, tudzież aby o potrzebie udzielania zapomogi na cele takowej budowy referował sejmowi na przyszłej lub też późniejszej sesyi.“

Następnie na 10. swem posiedzeniu z dnia 19. listopada 1888 uchwalił sejm, co następuje:

„Roczne wsparcie według uchwały sejmu z dnia 19. września 1888 wyznaczone na cele ew. Domu sierot i ochronki w Ustroniu w sumie 500 złr. zostaje pod warunkami wymienioną uchwałą określonymi począwszy od roku 1891 podniesione do wysokości 600 złr.“

Na 5. posiedzeniu sejmu szląskiego odbytem dnia 9. stycznia 1894 referował p. Dr. Franciszek Müller o prośbie, którą Zarząd Domu sierot wniósł do sejmu o subwencją celem umorzenia długu ciążącego na zakładzie i wynoszącego 3000 złr. W gruntownym referacie swoim wywodził, jak następuje:

„Kilkakrotnie już zajmował się sejm sprawą zasilania tegoż zakładu. Po pierwszy raz dostała się ta sprawa na stół sejmu roku 1887. Ks. pastor Janik kupił pewną posiadłość z masy konkursowej za 5700 złr. dla zboru Ustronńskiego, przeznaczając ją na Dom dla sierot. Pierwotnie starał

się zbór o biedne, osierociałe dzieci w ten sposób, iż je w łonie pojedynczych rodzin umieszczał. Następnie wynajęto w tym celu odpowiednie mieszkanie a dziś te dzieci częściowo w własnym budynku zakładu mieszkają. Dziewięć przeniósło się do zakupionego domu, a sześć ich jeszcze mieszka w rodzinach. Sejm polecił pierwotnie Wydziałowi krajowemu wejść w układy z ew. zbozem w Ustroniu, czy nie chciałby domu sierót przeistoczyć w ochronkę dla zaniedbanych dzieci. W jednym z późniejszych jednak posiedzeń powziął sejm uchwałę dążyć do założenia krajowego domu poprawy dla chłopców, a na drugim miejscu dopiero zasilać prywatne tego rodzaju zakłady lub o zfundowaniu drugiego domu myśleć; z tego powodu nie rozpoczynał Wydział krajowy żadnych rozpraw ze zbozem Ustrońskim, lecz udzielił mu subwencyę w sumie 200 złr. z funduszków przeznaczonych na nieprzewidziane wydatki. W następnym roku odniósł się presbyterstwo zboru Ustrońskiego do sejmu z prośbą o udzielenie stałej subwencyi na cele zakładu, a sejm uchwalił takową w sumie 500 złr. rocznie aż do odwołania.

Następującego roku (1889) nadeszła znowu do sejmu prośba o wsparcie z funduszków krajowych na cele budowy, której jednak sejm nie uwzględnił. Na ponowną prośbę wniesioną roku 1890 uchwalił sejm powiększyć subwencyę roczną na 600 złr.

Od kilku już lat ma wymieniony zakład w Ustroniu więcej niż tylko miejscowe znaczenie. Odkąd się o umieszczenie 25 dzieci postarano, już zaraz roku 1890 15 dzieci z obcych gmin przyjęto. (Były tam dzieci z Brennej, Lipowca, Cisownicy, Wisły, Kozakowic, Cieszyna, Nawsia, Dębowca, Boguszowic, Skoczowa i Gutów). Ze względu na te wszystkie okoliczności uważała sekcyja, że nie można będzie niniejszej prośby całkowicie odrzucić, przeto przedstawia wniosek, aby Wysoki sejm zechciał uchwalić, iż „dla ew. Domu sierot i Ochronki w Ustroniu udziela na spłacenie długów subwencyę z funduszu krajowego i domestykalnego w sumie 500 złr.“ Wniosek ten został uchwalony.

Prezes: Dr. Teodor Haase.

Sprawozdawca: Dr. Fr. Müller.

Lubo kosztą utrzymania wynoszące rocznie około 2000 złr., z każdym rokiem pójdą w górę, nie rozpaczamy dla tego, lecz cieszymy się nadzieją, iż wiara w słowo, które mówi: „Jezus Chrystus, wczoraj i dziś, tenże i na wieki“ (Żyd. 13, 8) okaże się prawdziwym kapitałem, który i w przyszłości obfity, potrzebom odpowiadający przyniesie procent przez miłość braterską.

Hasła nasze, mianowicie: „Dobroczynności i udzielania nie przepominajcie“ i „Czyńcie sąd sierocie i wdowie“, Mojż. 10. 18, każdej niedzieli przed zakończeniem nabożeństwa przypominane zborowi, nigdy próżno nie wracają.

Odemnie, jako od sługi Ewangelii, wyszła pobudka, Pan poruszył serca domowników wiary w bliskości i oddaleniu i zwrócił uwagę sejmu szlaskiego na pracę naszą w cichości wykonywaną, towarzystwo Gustawa Adolfa wzięło nas, jak prawdziwy miłosierny Samarytanin w opiekę, niezmordowane towarzystwa pań rozniecały ogień, który się budził, c. k. rząd był nam życzliwym, c. k. Wysokości arcyksiążęta Albrecht i Fryderyk pomagały nam w przedsięwzięciach naszych, a dowód łaski najukochańszego cesarza naszego Franciszka Józefa I. uwieńczył dzieło koroną.

Za to niech będzie chwała i cześć Bogu, który tak umiłował świat, iż Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. (Jan 3, 16.)

Spis dzieci

które w ostatnich 12 latach istnienia Domu sierot i Ochrońki znalazły w niej przyjęcie.

Liczba bieżąca	Imię, nazwisko i data urodzenia	Miejsce urodzenia	K i e d y			U w a g a
			przy- jęto	kon- firmo- wano	z za- kładu wypusz- czono	
1.	Katarzyna Matloch ur. 13./12. 1870	Cisownica	1883	1884	1884	nie ma ojca
2.	Ewa Słowiak ur. 4./7. 1872	Wisła	1883	1885	1885	nie ma matki
3.	Anna Mikułasz ur. 9./6. 1871	Ustroń	1883	1885	1885	nie ma ojca

Liczba bieżąca	Imię, nazwisko i data urodzenia	Miejsce urodzenia	K i e d y			U w a g a
			przy- jęto	kon- firmo- wano	z za- kładu wypusz- czono	
4.	Anna Smyczek nr. 9./6. 1871	Górki	1883	1885	1885	nie ma ojca
5.	Zuzanna Klajmon nr. 24./9. 1872	Nierodzim	1883	1886	1886	nie ma ojca
6.	Maryna Berek ur. 14./3. 1876	Sznmbark	1883	1890	1890	bez ojca i matki
7.	Maryna Gogółka ur. 20./2. 1874	Ustron	1883	1888	1888	w połowie sierota
8.	Helena Smyczek nr. 2./9. 1874	Górki	1884	1889	1889	nie ma ojca
9.	Ewa Tomiczek ur. 7./5. 1872	Goleszów	1884	1886	1886	umarła w Go- leszowie 2./2. 1887
10.	Maryna Tolasz ur. 2./6. 1871	Bielsko	1885	1887	1887	zupełnie sie- rota
11.	Anna Fuchs (Dustor) ur. 20./4. 1878	Bielsko	1885		1887	wróciła do matki
12.	Ewa Słowik nr. 12./12. 1876	Cieszyn	1886			umarła na ospę 5./5. 1887
13.	Maryna Stec ur. 5./9. 1880	Ustroń	1886	1894	1894	zupełnie sie- rota
14.	Maryna Kowala ur. 15./3. 1879	Ustroń	1887	1892	1892	nie ma matki
15.	Karol Herda ur. 15./1. 1880	Skoczów	1887	1894	1894	chorował na ospę i zapa- lenie płuc
16.	Anna Czyż ur. 11./9. 1878	Ustroń	1887	1892	1892	nie ma ojca
17.	Anna Rnmon nr. 30./9. 1880	Ustroń	1887	1894	1894	nie ma ojca
18.	Andrzej Stec ur. 27./11. 1879	Ustroń	1887			wyniósł się z matką owdo- wiała

Liczba bieżąca	Imię, nazwisko i data urodzenia	Miejsce narodzenia	K i e d y			U w a g a
			przy- jęto	kon- firmo- wano	z za- kładu wypusz- czono	
19.	Zuzanna Sikora	Nawsie	1887			6./1. 1888 uciekła
20.	Maryna Pilch ur. 15./6 1879	Wisła	1888	1895	1895	
21.	Anna Spratek nr. 8./10. 1878	Ustroń	1888	1892	1892	
22.	Auna Mędrek ur. 7./7. 1879	Brenna	1888	1893	1893	
23.	Anna Głuza ur. 5./8. 1878	Skoczów	1888	1892	1892	w połowie sierota
24.	Zuzanna Kluz ur. 9./12. 1878.	Brenna	1888	1893	1893	
25.	Jan Steller ur. 11./10. 1882	Ustroń	1888			
26.	Ewa Kocyń ur. 22./10. 1879	Ustroń	1888	1893	1893	nie ma matki
27.	Anna Błaszczuk ur. 7./2. 1880	Ustroń	1888	1894	1894	zupełnie sie- rota
28.	Maryna Poloczek ur. 11./2. 1881	Wisła	1889	1894	1894	
29.	Józef Jaworski	Lipowiec	1890			w połowie sierota
30.	Ferdynand Gabryś	Beneszów	1890		1894	umiał w szpi- talu w Cie- szynie
31.	Ernest Jeleń ur. 11./10. 1883	Cieszyn	1890			
32.	Paweł Wierczorz ur. 13./6. 1880	Nawsie	1890	1894	1894	w połowie sierota
33.	Jan Szarzec ur. 20./10. 1881	Ustroń	1890			wrócił do matki

Liczba bieżąca	Imię, nazwisko i data urodzenia	Miejsce urodzenia	Kiedy			Uwaga
			przy- jęto	kon- firmo- wano	z za- kładu wypusz- czono	
34.	Maryra Kotas ur. 9./11. 1884	Boguszowice	1890		1894	wyniosła się z matką
35.	Maryna Bobek ur. 7./4. 1882	Guty	1890			zupełnie sie- rota
36.	Paweł Cienciała ur. 12./8. 1880	Kozakowice	1890			wrócił do matki
37.	Anna Gogółka nr. 25./8. 1885	Cisownica	1891			umarła 1./4. 1893
38.	Paweł Puczek ur. 8./7. 1880	Skoczów	1891			niekł
39.	Andrzej Gazda ur. 24./11. 1884	Hermanice	1891			w połowie sierota
40.	Rudolf Gluza ur. 2./5. 1881	Ustroń	1891	1894	1894	w połowie sierota
41.	Rudolf Jurczok	Wiedeń	1891			
42.	Andrzej Raszka ur. 29./7. 1884	Ustroń	1891			w połowie sierota
43.	Ewa Polok ur. 14./7. 1879	Nydek	1892			uciekła
44.	Zuzanna Raszka ur. 10./2. 1885	Wisła	1892		1896	wróciła do matki po jej wyjeździe za mąż
45.	Jan Przybyła ur. 27./4. 1883	Ustroń	1892			w połowie sierota
46.	Gustaw Miarka ur. 19./10. 1885	Jabłonków	1892		1893	wrócił do matki
47.	Ewa Buzek ur. 23./8. 1882	Otrembów	1892			w połowie sierota
48.	Maryna Lomozik nr. 21./1. 1886	Iskrzyczyn	1893			ojciec ją za- brał

Liczba bieżąca	Imię, nazwisko i data urodzenia	Miejsce urodzenia	Kiedy			Uwaga
			przy- jęto	kon- firmo- wano	z za- kładu wypusz- czono	
49.	Ewa Konderla ur. 26./11. 1881	Łyżbice	1894	1895	1895	w połowie sierota
50.	Jan Konderla ur. 7./10. 1884	Łyżbice	1894			
51.	Anna Jursa ur. 23./3 1884	Śmiłowice	1894			
52.	Anna Matuszek	Bystrzyca	1894			w połowie sierota
53.	Katarzyna Buzek ur. 21./10. 1884	Niebory	1894			zupełnie sie- rota
54.	Karol Kisza ur. 24./7. 1886	Mosty	1894			zupełnie sie- rota
55.	Andrzej Kisza ur. 19./10. 1887	Mosty	1894			zupełnie sie- rota
56.	Robert Cieślar ur. 4./6. 1887	Cieszyn	1894			
57.	Jerzy Dustor ur. 24./4. 1885	Ustroń	1894			
58.	Jan Dustor ur. 24./4. 1888	Ustroń	1894			
59.	Auna Szklorz nr. 10./4. 1885	Ustroń	1894			
60.	Paweł Cieślar ur. 6./8. 1887	Wisła	1895			
61.	Gustaw Habarta ur. 9./6. 1890	Skoczów	1895			
62.	Ewa Pająk ur. 10./3. 1883	Hażlach	1895			
63.	Paweł Pająk ur. 16./1. 1888	Hażlach	1895			

W zakładzie mają dzieci bezpłatnie: stół, ubiór i w razie choroby pomoc lekarską.

W służbie zakładu znajdują się obecnie: Ewa Rais z Boguszowic, od roku 1888; na nią można się spuścić, bo bardzo dobrze dzieci pielęgnuje. — Anna Konderla, wdowa, w zakładzie od roku 1894. Nadzór i kierownictwo jest w ręku ks. pastora, w czym mu pani pastorowa i pani Ludwika Michejda, żona starszego nauczyciela, wiernie pomagają.

Na tem miejscu ogłaszamy następujące uznanie:

Przewielebna m.-sz. Superintendentura a. w. w Cieszynie przesłała na dniu 27. marca 1891, l. 239, następujące rozporządzenie: „Ks. pastor Jerzy Janik w Ustroniu przedłożył Superintendenturze drukowane sprawozdanie z czynności ew. Domu sierot i Ochronki w Ustroniu za rok 1890. Z wielką radością powziąłem ztąd przekonanie o powiększeniu zakładu celem pomieszczenia 25 dzieci i o wielkiej troskliwości w prowadzeniu wszystkich spraw jego. Z szczególniejszem upodobaniem czytałem świadectwo c. k. Rady szkolnej powiatowej dla okręgu wiejskiego w Bielsku, które stwierdza, iż dzieci Domu sierot i Ochronki uczęszczające do tamtejszej ew. szkoły prywatnej dobrymi postępami w naukach się odznaczają. Przyjemnie mi jest wyrazić z tego powodu uznanie Superintendentury zarządcy i kasyerowi zakładu, księdzu pastrowi Jerzemu Janikowi, za tak skuteczne usiłowania jego i upraszam Przewiel. Seniorat, aby o tem ks. pastora Janika uwiadomił.

W Cieszynie, dnia 27. marca 1891.

Mor.-szląski Superintendent:

Ks. Dr. Haase m. p.

Mam zaszczyt donieść o tem Wielebnemu Panu.

W Skoczowie, dnia 1. kwietnia 1891.

Senior szląski:

Ks. A. Krzywoń m. p.

Nasza ew. szkoła prywatna, założona w czasie potrzeby roku 1870 a później na czteroklasową powiększona, jest przedmiotem naszych usilnych starań i będzie nim tak długo, dopóki nie zbierzemy dostatniego funduszu, aby jej utrzymanie zabezpieczyć.

Publiczna szkoła, choćby nawet tak zwaną „ewangelicką cechą“ miała, nie odpowiada według naszego osobistego pojęcia wysokim wymaganiom, jakie wobec szkoły czynimi. Najmniejsze sprawy są w stanie wzniesić podejrzenia po stronie mniejszości wyznaniowej. Trzeba koniecznie rodzicom zostawić, jakiej przez rząd uznanej szkole zechcą dzieci swoje powierzyć, tem więcej, iż rząd nie sili do tego, aby wszystkie szkoły były jednakowe.

Długoletnia walka o szkołę jest tylko świadectwem, jak wielkie ona ma znaczenie dla przyszłości; a strony toczące bój długo jeszcze będą musiały na rozstrzygnięcie jego czekać.

Zniechęcenie wielkiej liczby nauczycieli wobec szkoły prywatnej nie musiało nastąpić, gdyby sprawiedliwym i uzasadnionym życzeniom nauczycieli zawczasu uczyniono zadość, co niestety w wielu gminach z błahych powodów uczynić omieszcano. Z tąd też niema poczucia łączności między gminami szkolnemi na Szlasku.

A nawet głos generalnego synodu do ew. gmin szkolnych, niby wezwanie o jedynastej godzinie, aby o szkoły prywatne dbano, przebrzmiewa bez skutku, a „młodszy“ poważają się nawet publicznie w gazetach kościelnych potępiać stanowisko, jakie c. k. ew. Naczelna Rada kościelna wobec sprawy szkolnictwa zajmuje, nie pomnąc niebezpieczeństwa, gdyż sami ucinają gałęź, na której siedzą, a która ich żywi.

Ew. zбір w Ustroniu i fundacye jego nie mogą się obejść bez szkoły prywatnej. Z tego przekonania wychodząc zawsześmy o to dbali, aby skromnym i uzasadnionym życzeniom nauczycieli naszych według możliwości stało się zadość.

Zбір nasz uregulował płace nauczycielskie w myśl uchwały presbyterstwa z dnia 3. maja 1895 i podwyższył takowe w całości o 295 złr. Ostatnia cenzura c. k. inspektora szkolnego brzmi, jak następuje:

„Podczas ostatniej inspekcyi tamtejszej szkoły, odbytej dnia 3. marca 1895 okazało się, że postępowanie naukowe

tak co do wszystkich przedmiotów jak co do niemieckiego języka było bardzo pilne, troskliwe i skuteczne, przyczem wszędzie brano wzgląd na moralne kształcenie młodzieży szkolnej. C. k. Rada szkolna powiatowa wyraża z powodu tego uznanie i pochwałę swoją tak wszystkim nauczycielom w całości jako też kierownikowi szkoły, starszemu nauczycielowi Jerzemu Michejdzie za oględne jego kierownictwo“.

L. 1404.

C. k. Rada szkolna powiatowa dla okręgu wiejskiego.

Bilsko, dnia 8. lipca 1895.

Przewodniczący:

Derlik m. p.

Obecni nauczyciele szkoły.

Nauczycieli imię i nazwisko :	Jerzy Michejda, kierownik	Andrzej Hławiczka, naucz. i organista	Paweł Matula	Paweł Cięciała	Ludwika Michej- dowa
Lata służby :	od roku 1879	od roku 1886	od roku 1892	od roku 1893	od roku 1878
Stała roczna płaca :	770 złr. i bez- płatne mie- szkanie	600 złr. i bez- płatne mie- szkanie	300 złr. i bezpłatne mieszk.	360 złr.	100 złr.

Liczba dzieci szkolnych wynosiła 353; między nimi było 10, częścią katolickiego, częścią mojżeszowego wyznania.

Nie wielki stosunkowo wydatek na utrzymanie Domu sierot i ochrony tłumaczy się po części tem, że dzieci zakładu w ew. szkole w Ustroniu bezpłatnie nauki odbierają.

Zakład ten początkowo najzupełniej ubogi powstał przez wiarę; był jak ziarno gorczyczne, które się z siebie na zewnątrz rozwija, a coraz głębiej korzenie swoje w ziemię zapuszcza. Nie krępowały go żadne zewnętrzne ograniczenia. Dziś obejmując 25 wychowanców nie chwieje się więcej, jakby w powietrzu wisiał. Istnienie jest księgą gruntową zapewnione i nie można go tak łatwo obalić jak przed laty dwunastu, czegośmy ciesząc się z powodu jego powstania równocześnie się obawiali, a co nie trudno nastąpić mogło.

Co Wysoka c. k. Naczelna Rada kościelna w sprawie zabezpieczenia zakładu miała na myśli, zostało osiągnięte, lubo

w innej drodze, która nas prędzej i lepiej do celu doprowadziła.

Mimo to zamysłamy, skoro czas i siły pozwolą, zawsze jeszcze nie załatwiony statut przygotować w gronie presbyterstwa Zboru Ustrońskiego a potem w drodze urzędowej przedłożyć go Wys. c. k. Radzie kościelnej do zatwierdzenia.

Lecz nie mała jeszcze czeka nas praca, nim dzieło ukończonem będzie.

Zakład nasz w obecnym jego stanie przedstawia z realnością wartość 15.000 złr., nie pomnąc już innych korzyści, ztąd z czasem dla Zboru Ustrońskiego wynikać mogą.

Dzieło pożyteczne, które uskutecznić zamierzamy, było na porządku dziennym posiedzenia Większego zastępstwa zborowego dnia 21. lipca 1895. Przewodniczący przedstawił następujący wniosek: „Ew. Zbór w Ustroniu zfunduje na pamiątkę jubileuszu 50-letniego panowania monarchy naszego Franciszka Józefa I. Dom zboru dla ewangelickich towarzystw“. Nad tym pomysłem wywiązała się ożywiona rozprawa, w której sprawę ze wszystkich stron roztrząsano, a gdy obliczono, że koszt budowy jakich 15.000 złr. wynosić mogą, został wniosek co do wzniesienia takiego domu jednomyślnie przyjęty. Równocześnie upoważniono przewodniczącego na wniosek Pawła Karasa, aby z przestrzeganiem wszystkich odnośnych ustaw poczynił kroki potrzebne tak do budowy jak do zebrania pieniędzy.

Na końcu chcemy jeszcze wspomnieć o pewnej pięknej i wspaniałej uroczystości, która w pamiętnikach Ustrońskiego zboru dla przyszłych pokoleń zapisaną będzie.

Ksiązę Cieszyński, Jego c. i k. Wysokość arcyksiązę Fryderyk przybył do Ustronia po pierwszy raz dnia 6. lipca 1895 z małżonką swoją, Jej c. i k. Wysokością arcyksiężną Jezabelą i dwiema córkami. Zbór Ustroński poczynił kroki razem z gminą Ustrońską celem godnego przyjęcia Wysokich gości. Na przygotowania potrzebne otworzył zbór kredyt nieograniczony; to też kroki nasze znalazły ze wszech stron jednomyślne uznanie. Jego c. i k. Wysokość zatrzymał się z wielce dostojną małżonką swą i orszakem przed naszym Domem sierot, a wysiadłszy z powozu dowiadywał się o stanie zakładu,

o jego stosunkach, a nawet z dziećmi rozmawiał, pytając się, z kąd pochodzą.

Ztąd udał się p. arcyksiążę wprost do naszego kościoła, gdzie mnóstwo ludu bez różnicy wyznania z wyobraźciami zboru naszego, z nauczycielami i dźiatwą szkolną przyjsia jego czekało.

U drzwi kościoła powitał ich ks. pastor uprzejmami słowy i przy odgłosie organów prowadził ich przez główny ganek na podwyższenie około ołtarza. Tam Jego c. i k. Wysokość arcyksiążę Fryderyk stanął obok chorągwi i godła śp. cesarza Józefa II, gdy tymczasem Jej c. i k. Wysokość pani arcyksiężna z córkami swemi usiadły na krzesłach obok ołtarza.

Od ołtarza przemówił ks. pastor miejscowy, wykazując w krótkości w historycznym porządku dobrodziejstwa i łaskę cesarskiego domu, począwszy od arcyksięcia Alberta i arcyksiężnej Krystyny. Wspomniał o arcyksięciu Karolu a przede wszystkim i o niewygasłej pamięci cesarzu Józefie II., który patentem toierancyi wydanym na dniu 13. października 1781 wskrzesił kościół ewangelicki i pozwolił ewangelikom po czasach antireformacyi tu i ówdzie jak dogorywające iskierki w ukryciu żyjącym, do nowego powrócić życia.

Patent nadany ewangelikom przez panującego nam cesarza Franciszka Józefa I. przedstawił mówca jako czyn wynikający ze sprawiedliwości, wielkiej mądrości i łaski cesarskiej. Następnie wspomniał o wielkim żalu, który powstał skutkiem śmierci Najdostojniejszego pana Jego c. i k. Wysokości arcyksięcia Albrechta. Wysoki c. i k. dom panujący, cała ojczyzna, waleczna armja nasza i niepoliczone zakłady humanitarne śmierć jego opłakują. Pamiątka jego jako życzliwego opiekuna wszystkich dobroczynnych zakładów w łonie ew. zboru naszego na wieczne czasy zapisane będzie. — Następnie Jego c. i k. Wysokość arcyksiążę Fryderyk podziękował uprzejmie za zgotowane mu uroczyste przyjęcie i za dowody patryotyzmu zboru ustronskiego tak widocznie się objawiające, zapewniając nas i nadal życzliwości swojej. Potem nastąpiła modlitwa i błogosławieństwo od ołtarza, czem uroczystość kościelna się zakończyła. Przedostojni goście obszedłszy około ołtarza, który robotnicy z Ustronia, Trzyńca i Podlipin wielkim kosztem roku 1883 wy-

stawili, stanęli na podwyższeniu i z widocznem upodobaniem rozpatrywali się po pięknie oświetlonym kościele.

W tej chwili zanuciły dzieci szkolne — było ich 350 — na chórze koło organów hymn ludowy, a z nimi całe zgromadzenie powstawszy na nogi połączyło głosy swoje do śpiewu. Ks. pastor szedł z gośćmi aż do drzwi kościoła, gdzie goście wsia-
dłszy do powozu wśród radosnych okrzyków ludu pojechali przez plac kościelny wzdłuż pięknie przyozdobionych domów do arcyks. fabryki maszyn.

Dzień 6. lipca 1895, którego Jego c. i k. Wysokość p. arcyksiążę Fryderyk jako książę Cieszyński i pierwszy członek rodziny cesarskiej zwiedził z orszakiem swym nasz kościół ew. w Ustroniu, w księgach zboru naszego złotemi literami zapisany będzie.

W Ustroniu, dnia 24. kwietnia 1896.

Ks. Jerzy Janik.



